



Ekspert prawny Sławomir Molęda będzie miał dyżury telefoniczne w redakcji 10 i 24 listopada 2011 roku w godz. 12-13. Telefon 605 94 82 82

Jak wrócić do zawodu

„W 2007 r. zrzekłem się prawa wykonywania zawodu lekarza. Nikt z izby lekarskiej nie potrafił odpowiedzieć, jak mogę je odzyskać. Proszę o poradę, jaką drogę obrać?” — pyta czytelnik.

Zrzeczenie się prawa wykonywania zawodu nie jest aktem nieodwracalnym. Jest oświadczeniem woli lekarza, które nie dyskwalifikuje go zawodowo i z którego może się wycofać. Tylko lekarze pozbawieni prawa wykonywania zawodu na mocy wyroku sądowego nie mogą go odzyskać. W celu ponownego nabycia uprawnień należy wystąpić z wnioskiem do okręgowej izby lekarskiej. Odpowiednia procedura została przewidziana w regulaminie uchwalonym przez Naczelną Radę Lekarską.

Lekarz, który zrzekł się prawa wykonywania zawodu i zamierza je odzyskać, powinien spełniać te same wymogi, co lekarz występujący po raz pierwszy o przyznanie tego prawa. Powinien posiadać obywatelstwo polskie (lub innego państwa UE), dyplom lekarza, pełną zdolność do czynności prawnych, stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu oraz wykazywać nienaganną postawę etyczną. Do tego powinien dysponować zaświadczeniem o odbyciu stażu podyplomowego oraz świadectwem złożenia z wynikiem pozytywnym Lekarskiego Egzaminu Państwowego.

W celu uzyskania prawa wykonywania zawodu trzeba zgłosić się do okręgowej izby lekarskiej właściwej ze względu na planowane miejsce wykonywania zawodu i złożyć wniosek na formularzu W-2. Do wniosku należy dołączyć wymagane dokumenty. Tych, które znajdują się już w posiadaniu izby, nie trzeba składać powtórnie. Jeżeli lekarz był członkiem innej izby, to wystarczy wskazać ją komisji rozpatrującej wniosek, by ta mogła wystąpić o przekazanie dokumentów. W przypadku stwierdzenia przerwy w wykonywaniu zawodu trwającej dłużej niż 5 lat lekarz zostanie zobowiązany do odbycia przeszkolenia. Na podstawie złożonego wniosku okręgowa rada lekarska podejmuje uchwałę o przyznaniu prawa wykonywania zawodu, wpisaniu na listę członków izby i do okręgowego rejestru lekarzy oraz wydaniu nowego dokumentu. Wpisy następują poprzez przeniesienie i uzupełnienie danych z archiwum lub uzyskanie ich z izby, której lekarz był członkiem. Nowe prawo wykonywania zawodu oznacza się poprzednim numerem.

Sławomir Molęda

PODSTAWA PRAWNA

- 1) art. 5 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty;
- 2) § 16 Regulaminu szczegółowego trybu postępowania w sprawach przyznawania prawa wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentyisty, wpisywania na listę członków okręgowej izby lekarskiej i wpisu do okręgowego rejestru lekarzy i lekarzy dentyistów, prowadzenia okręgowego rejestru lekarzy i lekarzy dentyistów i Centralnego Rejestru Lekarzy i Lekarzy Dentyistów Rzeczypospolitej Polskiej — załącznik do uchwały nr 30/10/VI Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 3 września 2010 r.

Rekrutacja kadr medycznych

Zagranica już

Zaledwie 706 lekarzy i 205 lekarzy dentyistów ubiegało się w 2010 roku w samorządzie lekarskim o zaświadczenia dotyczące postawy etycznej, niezbędne do wykonywania zawodu w krajach UE. To znikome liczby na ponad 164 tysiące czynnych zawodowo lekarzy i lekarzy dentyistów, a na dodatek nie wszyscy odebrali swoje dokumenty.

Dla porównania: w 2005 r. samorząd lekarski wydał 2086 podobnych zaświadczeń lekarzom i 775 lekarzom dentyistom. Od tamtego czasu zarobki w Polsce znacznie wzrosły, możliwości „dorobienia” także. Dlatego, jeśli ktoś w ogóle interesuje się pracą za granicą, to coraz częściej tylko dorywczą — weekendową lub krótkoterminową. Jest to nie tylko sposób na podreperowanie własnego budżetu, ale też okazja do praktycznej nauki języka i poznania pracy w innych realiach.

Rotacyjna ciągłość usług

Międzynarodowa firma Paragona, jedna z największych firm rekrutujących kadry medyczne, praktycznie stale dysponuje ofertami pracy za granicą. Ma też umowy ze szpitalami na Zachodzie, na mocy których wspólnie występują w konkursach na świadczenie usług finansowanych przez tamtejszych ubezpieczycieli. Ostatnim sukcesem Paragony jest wygrany przetarg na wykonanie kilku tysięcy operacji zaćmy w Danii.

„Grupa polskich okulistów, którzy odpowiedzieli na naszą ofertę, jeździ regularnie mniej więcej co czwarty tydzień i wykonuje te zabiegi. Nie są zatrudnieni przez „zagranicznych pracodawców”, tylko współpracują z Paragoną” — wyjaśnia Adam Ringer, przewodniczący rady nadzorczej firmy.

Na podobnych zasadach polscy dentyści leczą zęby Skandynawom. „Nazywamy to „pracą rotacyjną”, bo grupy lekarzy, utrzymując zatrudnienie w Polsce, mogą dość regularnie jeździć i zarówno „dorabiać”, jak i rozszerzać swoje doświadczenie. Z punktu widzenia zachodniego szpitala lekarze pracujący rotacyjnie utrzymują ciągłość leczenia, dzieląc się pozycją” — wyjaśnia Adam Ringer.

W ostatnich latach chyba najwięcej ofert „rotacyjnej” pracy skierowano do polskich radiologów. Jeżdżą np. do Szwecji opisywać m.in. badania mammograficzne. Weekendową pracę proponuje się też ortopedom i innym specjalistom, również patologom.

Dorywczo, ale na stałe

Przypadek doktora Grzegorza Margasa trudno nazwać przykładem „pracy dorywczej”, bo choć w Wielkiej Brytanii pracuje tylko kilka dni w miesiącu, to jest to jego stałe zatrudnienie.

„Początkowo próbowałem godzić pracę w Polsce z weekendowymi wyjazdami do Anglii, ale było to bardzo trudne. Teraz w Polsce współpracuję tylko z uczelnią, a pacjentów leczę w Anglii, spędzając tam kilka



NOWE FORMY zatrudnienia za granicą – nietatowe – interesują polskich lekarzy. Na przykład grupa okulistów „rotacyjnie” jeździ do Danii, by wykonywać tam operacje zaćmy.

dni w miesiącu. Resztę czasu z radością poświęcam moim bliskim” — opowiada dr Margas, specjalista medycyny rodzinnej, który od kilku lat pracuje w brytyjskiej opiece nocnej i świątecznej.

Grzegorz Margas dostał ofertę mailem. Postanowił spróbować, niewiele było do stracenia — 24-godzinne dyżury, czasem bez przerwy dzień po dniu, praca w kilku miejscach, ciągły brak czasu, stres i poczucie, że można prowadzić bardziej satysfakcjonujące życie. „Moja praca w Polsce to było czyste szaleństwo. Jak każdy młody lekarz, chcąc

zarobić, pracowałem prawie bez przerwy” — wspomina dr Margas. W Anglii, nawet, gdyby chciał, nie może. „Tam, gdzie pracuję, wszystkich — lekarzy, pielęgniarki, kierowników czy recepcjonistki — obowiązuje zakaz pracy ponad 13 godzin na dobę. I nikomu przez myśl nie przejdzie, by te przepisy naruszać. Lekarz zmęczony to lekarz niebezpieczny dla swoich pacjentów” — wyjaśnia.

Inne są warunki pracy, inni pacjenci. Nasz specjalista najbardziej ceni sobie zwolnienie lekarzy z czasochłonnego (w Polsce) wypełniania mnóstwa druków, sprawdzania dokumentów